

SUTRA DIAMENTOWA WADŹRACZEDIKA PRADŹNIA PARAMITA

Tak słyszałem. Buddha przebywał w Śrawasti, w lasku Dżety, w ogrodzie Anathapindikiego, wraz z wielkim zgromadzeniem ponad tysiąc dwustu pięćdziesięciu mnichów.

Pewnego dnia, w porze posiłku, Czczony Przez Świat włożył szaty, wziął miskę i udał się do wielkiego miasta Śrawasti, by żebrac o pożywienie. Chodził od drzwi do drzwi, zgodnie ze zwyczajem, a potem powrócił i spożył posiłek. Kiedy skończył, odłożył szatę i miskę żebraczą, umył stopy, przygotował swe miejsce i usiadł.

A był pośród zgromadzenia starszy Subhuti. Powstał ze swego miejsca, odkrył prawe ramię, uklęknął na prawym kolanie i z głębokim szacunkiem, unosząc złożone dłonie, rzekł do Buddy:

— O Czczony Przez Świat, jak cudownie, że Tathagata pamięta o wszystkich Bodhisattwach Mahasattwach, prowadząc i pouczając ich! O Czczony Przez Świat, jeśli mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty poszukują Najwyższego Nieprześcignionego Oświecenia, co powinni czynić i jak mają kontrolować swe myśli?

Buddha rzekł:

— Dobrze, dobrze, Subhuti, tak właśnie jest, jak rzekłeś! Tathagata troszczy się o wszystkich Bodhisattwów Mahasattwów, prowadzi ich i poucza. Słuchaj teraz i weź me słowa do serca: ogłoszę ci, co mężczyzna i kobieta wielkiej cnoty, szukający Najwyższego Nieprześcignionego Oświecenia, powinni czynić i jak mają kontrolować swe myśli.

— O Czczony Przez Świat, z radością czekam, by tego wysłuchać – powiedział Subhuti.

Rzekł Buddha:

— O Subhuti, wszyscy Bodhisattwowie Mahasattwowie powinni ćwiczyć swe myśli tak oto: Wszystkie jakiegokolwiek żywe istoty, narodzone z jaja, narodzone z łona, narodzone z wilgoci, cudownie narodzone, z formą i bez formy, myślące i niemyślące oraz ani myślące ani niemyślące, wszystkie je wiodę do Wyzwolenia Nirwany. A jednak choć niezmierna, nieprzeliczona, bezgraniczna liczba istot jest wyzwolana, naprawdę żadna istota wyzwolona nie została. A dlaczego? Bowiem, Subhuti, jeśli Bodhisattwa hołubi fałszywe pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby, nie jest prawdziwym Bodhisattwą.

Ponadto, Subhuti, w tej praktyce dawania Bodhisattwa nie jest związany z czymkolwiek. Praktykuje dawanie bez względu na wygląd, bez względu na dźwięki, zapachy, smaki, dotyki czy jakiegokolwiek dharmy. Tak właśnie Bodhisattwa praktykuje dawanie bez przywiązania umysłu ku jakiegokolwiek fałszywemu pojęciu formy. A dlaczego? Bowiem gdy umysł Bodhisattwy podczas praktyki dawania nie jest przywiązany ku czemukolwiek,

jego zasługa będzie nie do pojęcia, nie do zmierzenia. Jak myślisz, Subhuti, czy mógłbyś zmierzyć całą przestrzeń na wschodzie?

— Nie mógłbym, o Panie!

— Jak myślisz, Subhuti, czy mógłbyś zmierzyć całą przestrzeń na południu, zachodzie, północy, wschodzie, wszystkich dziesięciu kierunkach?

— Nie mógłbym, o Panie!

— Tak właśnie, Subhuti, nie do pojęcia, nie do wymierzenia jest zasługa Bodhisattwy, praktykującego dawanie bez jakiegokolwiek przywiązania do wygładów. Tak oto Bodhisattwowie muszą trwać w tej nauce.

O Subhuti, czy rozpoznasz Tathagatę przez jego cielesne formy? O nie, Czczony przez Świat, Tathagata nie może być tak rozpoznany. A dlaczego? Bowiem Tathagata głosi, iż cielesna forma nie jest rzeczywistą formą.

Rzekł Buddha:

— O Subhuti, wszystko posiadające formę jest nierzeczywiste. Jeśli nierzeczywistość wszystkich form jest dostrzeżona, Tathagata zostaje rozpoznany.

Rzekł do Buddy Subhuti:

— O Czczony przez Świat, czyż znajdują się ludzie, którzy rozwiną prawdziwą wiarę w słowa tej nauki, gdy będzie im wyjaśniana?

Rzekł Buddha:

— Nie mów tak, nie mów, Subhuti! I przy końcu ostatniego pięćsetlecia po odejściu Tathagaty będą ludzie zachowujący prawość, spełniający dobre czyny, bogaci w zasługi, którzy słysząc te nauki rozwiną wiarę i urzeczywistnią Prawdę. Wiedz, że swych korzeni dobra nie umiejscowią tylko przy jednym, dwóch, trzech, czterech lub pięciu Buddhach, lecz przy niezliczonych tysiącach i dziesiątkach tysięcy Buddhów. Gdy usłyszą te zdania, wytryśnie w nich źródło czystej wiary, a Tathagata zna ich i widzi wszystkich. Osiągną oni nie do wymierzenia zasługi. A dlaczego? Bowiem ludzie ci porzucą fałszywe pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby, Dharmy i Nie-Dharmy. A dlaczego? Jeśliby ich umysły trzymały się form, chwytaliby pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby. Jeśliby ich umysły trzymały się Dharmy, chwytaliby pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby. Jeśliby ich umysły trzymały się Nie-Dharmy, chwytaliby pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby. Dlatego nie należy hołubić ani utrzymywać pojęcia Dharmy, tak samo jak i Nie-Dharmy. Oto dlaczego Tathagata zawsze naucza: Moja nauka Dharmy jak trawa ma być przyjmowana! Nawet Dharma ma być porzucona, a cóż dopiero Nie-Dharma.

Jak myślisz, Subhuti, czy jest jakaś Dharma, którą Tathagata osiągnął jako Najwyższe Oświecenie i czy wykładał Tathagata jakąś Dharwę?

Odrzekł Subhuti:

— Tak jak rozumiem, znaczenie nauki Buddy nie ma ustalonej Dharmy zwanej Najwyższym Oświeceniem i nie ma również ustalonej Dharmy, którą Tathagata by wykładał. A dlaczego? Bowiem Dharma wykładana przez Tathagatę nie może być uchwycona ani wyrażona – nie jest Dharwą ani Nie-Dharwą. A dlaczego? Bowiem ta nie do wypowiedzenia Wieczna Dharma jest korzeniem wszystkiego.

— Jak myślisz, Subhuti, gdyby ktoś wypełnił cały Wszechświat siedmioma skarbami i złożył je wszystkie w darze, to czy osiągnąłby wielką zasługę?

Odrzekł Subhuti:

— Bardzo wielką, o Czczony przez Świat! A dlaczego? Bowiem ta zasługa nie posiada natury zasługi i dlatego Tathagata zwie ją wielką.

— A jednak, Subhuti, gdyby ktoś wziął do serca choćby jedną gathę z tej sutry, nauczał jej i wyjaśniał ją innym, jego zasługa byłaby większa. A dlaczego? Bowiem, Subhuti, wszyscy Buddhowie i ich Dharmy Najwyższego Oświecenia mają źródło w tej sutrze. Jednakże, Subhuti, ci tak zwani Buddhowie i Dharmy nie są rzeczywistymi Buddhami i Dharmami.

Jak myślisz, Subhuti, gdyby człowiek miał ciało jak góra Sumeru, czy byłoby ono wielkie?

Odrzekł Subhuti:

— Bardzo wielkie, o Czczony przez Świat. A dlaczego? Bowiem Buddha głosi, iż nie jest to rzeczywiste ciało, lecz jest tylko zwane wielkim ciałem.

— O Subhuti, gdyby istniało tyle rzek Ganges, ile jest ziaren piasku w wielkiej rzece Ganges, to czy wiele byłoby w nich piasku?

Odrzekł Subhuti:

— Bardzo wiele, o Czczony przez Świat! Samych rzek Ganges nieprzeliczoność, a cóż dopiero w nich piasku.

— O Subhuti, ogłoszę ci prawdę. Gdyby mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty wypełnili siedmioma skarbami tak wielką ilość wszechświatów, jak wielka jest liczba ziaren piasku w tych rzekach, i złożyli to wszystko w darze, to czy zasługa ta byłaby wielka?

Odrzekł Subhuti:

— Bardzo wielka, o Czczony przez Świat!

Rzekł Buddha:

— O Subhuti, gdy mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty przyjmie i zatrzyma w sercu choćby jedną gathę z tej sutry i będzie nauczać jej i przedstawiać ją innym, to zasługa ta będzie większa.

Co więcej, to miejsce ziemi, gdzie ta sutra czy nawet jedna jej gatha będzie przedstawiana, wiedz, o Subhuti, powinno być czczone ofiarami przez dewy, ludzi i asurów, podobnie jak stupa lub świątynia Buddy. Tym bardziej, jeśli ktoś tę sutrę przyjmuje, trzyma w sercu, czyta i recytuje ją całą!

O Subhuti, ktoś taki osiąga najwyższą i najcudowniejszą Dharmę. Tam, gdzie ta Święta sutra się znajdzie – Buddha i jego czcigodni uczniowie będą również obecni.

Wtedy Subhuti spytał Buddhę tak:

— O Czczony przez Świat, jaka nazwa jest dana tej sutrze i jak powinniśmy przyjmować ją i zachowywać w umyśle?

Rzekł Buddha:

— Ta sutra ma być zwana Diament Doskonałej Mądrości. Pod tą nazwą powinna być przyjmowana i zachowywana. A dlaczego? Bowiem, Subhuti, Pradźnia Paramita głoszona

przez Buddhę nie jest Pradźnią Paramitą, lecz jest tylko tak zwana. Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata głosi Dharmę?

Odrzekł Subhuti:

— O Czczony przez Świat, Tathagata nie głosi niczego.

— A jak myślisz, Subhuti, czy wiele jest cząstek prochu we wszechświecie?

Odrzekł Subhuti:

— W istocie wiele, o Czczony przez Świat!

— O Subhuti, Tathagata głosi, iż te wszystkie cząstki prochu nie są rzeczywiste, lecz są tylko zwane cząstkami prochu. Tathagata głosi, iż wszechświat nie jest rzeczywisty, lecz jest tylko zwany wszechświatem.

Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata może być rozpoznany przez swoje trzydzieści dwa znamiona?

— O nie, Czczony przez Świat. Tathagata nie może być tak rozpoznany. A dlaczego? Bowiem Tathagata mówi, że rzeczywiście one nie istnieją, są tylko zwane „trzydziestu dwu fizycznymi znamionami”.

— O Subhuti, gdyby mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty na praktykę dawania poświęcił tak wiele żywotów, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, i gdyby, z drugiej strony, ktoś przyjął i zachował w sercu choćby jedną gathę z tej sutry i przedstawiał ją innym, to jego zasługa byłaby większa.

Wówczas Subhuti, słuchając sutry, uchwycił głębokie znaczenie i został poruszony do łez. Rzekł Buddzie:

— Jak cudownie, o Czczony przez Świat, że Buddha wygłosił tę tak głęboką sutrę. Odkąd osiągnąłem oko mądrości, nie słyszałem takiej sutry. O Czczony przez Świat, jeśli ktoś słuchając tej sutry uwierzy w swój jasny i czysty umysł, urzeczywistni rzeczywistość. Powinniśmy wiedzieć, że ktoś taki osiągnie najwyższą i najcudowniejszą zasługę. O Czczony przez Świat, ta Rzeczywistość nie jest Rzeczywistością, lecz Tathagata zwie ją Rzeczywistością.

O Czczony przez Świat, gdy teraz słuchałem tej sutry, bez trudu uwierzyłem, zrozumiałem, przyjąłem i pozostałem przy niej, lecz w ostatniej epoce, w ostatnich pięciuset latach, jeśli znajdzie się człowiek, który słuchając tej sutry uwierzy, zrozumie, przyjmie i pozostanie przy niej, to będzie to doprawdy rzadkie. A dlaczego? Ponieważ ktoś taki nie będzie więcej trzymał się pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby. A dlaczego? Ponieważ formy jaźni, istoty, duszy i osoby nie są rzeczywiście formami. A dlaczego? Bowiem ci, którzy porzucili rozróżnianie wszelkich form, zwani są Buddhami.

Rzekł Buddha:

— Właśnie tak, właśnie tak, Subhuti! Jeśli ktoś słuchający tej sutry nie będzie nią przerażony, wypełniony lękiem i grozą, wiedz, o Subhuti, że ktoś taki będzie doprawdy rzadkością. A dlaczego? Ponieważ, Subhuti, Tathagata głosi, iż pierwsza z Paramit jest tylko zwana pierwszą z Paramit.

O Subhuti, podobnie Tathagata głosi, iż Paramita Cierpliwości nie istnieje, lecz jest tylko zwana pierwszą z Paramit. A dlaczego? Ponieważ, o Subhuti, gdy w przeszłości Kaliradża rozrywał moje ciało, nie było wówczas we mnie pojęcia jaźni, istoty, duszy lub osoby.

A dlaczego? Ponieważ w przeszłości, gdy ciało było ćwiartowane, gdybym wciąż trzymał się pojęć jaźni, istoty, duszy i osoby, wówczas uczucia gniewu i nienawiści powstałyby we mnie. O Subhuti, pamiętam również z przeszłości, że podczas moich wcześniejszych pięciuset żywotów byłem ascetą praktykującym cierpliwość i wtedy także nie trzymałem się pojęć jaźni, istoty, duszy i osoby. Tak więc, Subhuti, Bodhisattwowie powinni porzucić wszelkie pojęcia form i rozwinąć Umysł Najwyższego Oświecenia. Ich umysły nie powinny przebywać w wyglądach, dźwiękach, zapachach, smakach, dotykach ani w tym, co umysł chwytą. Ich umysły nie powinny przebywać nigdzie. Gdyby umysły ich przebywały w czymś, trwałyby w błędzie. Oto dlaczego Buddha mówi, że umysł Bodhisattwy nie powinien przebywać w wyglądzie, gdy praktykuje dawanie. O Subhuti, wszyscy Bodhisattwowie tak właśnie powinni ofiarowywać dary dla dobra wszystkich odczuwających istot. Tathagata głosi o wyglądach, które nie są wyglądami i o odczuwających istotach, które nie są odczuwającymi istotami. O Subhuti, słowa Tathagaty są prawdziwe i zgodne z rzeczywistością. Są to słowa ostateczne, nie ma w nich fałszu ani herezji. O Subhuti, Dharma osiągnięta przez Tathagę nie jest ani rzeczywista, ani nierzeczywista.

O Subhuti, jeśli Bodhisattwa praktykuje dawanie z umysłem przebywającym w dhar-mach, jest jak człowiek błędzący w ciemności, który nie widzi niczego. Jeśli jednak Bodhisattwa praktykuje dawanie z umysłem nie przebywającym w żadnej rzeczy, jest jak człowiek z otwartymi oczami, widzący wszystko jak w blasku słońca.

O Subhuti, w przyszłości ci mężczyźni lub kobiety wielkiej cnoty, którzy przyjmą, zatrzymają w umyśle, będą czytać i recytować tę sutrę, będą zobaczeni i rozpoznani przez Tathagę, przez jego mądrość Buddy, i osiągną oni niezmierzone i bezgraniczne zasługi.

O Subhuti, gdyby mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty poświęcili na praktykę dawania tak wiele żywotów, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, i choćby czynili to rankiem, w południe i wieczorem, kontynuując to przez niezliczone eony, to jednak, gdyby ktoś przez słuchanie tej sutry uwierzył w swój własny umysł bez żadnych wątpliwości, to jego zasługi przewyższą zasługi tamtych. A cóż dopiero, gdyby ta sutra była przepisywana, zachowywana, czytana, recytowana i przedstawiana innym!

O Subhuti, zaprawdę zasługi wynikające z tej sutry nie są do pojęcia, są bezcenne i bezgraniczne. Tathagata głosi ją dla wstępujących w Mahajanę i w najwyższą Janę. Gdy ktoś ją przyjmuje, zachowuje w umyśle, czyta, recytuje i szeroko przedstawia innym, to osiąga niewyrażalne, nie do pojęcia zasługi, bez miary i granic, a Tathagata zna go i widzi. Ktoś taki poniesie Najwyższe Oświecenie Tathagaty. A dlaczego? Ponieważ, Subhuti, ci którzy znajdują zadowolenie w Hinajanie i ci którzy utrzymują pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby, nie będą w stanie słuchać, przyjmować, zachowywać w umyśle, czytać i recytować tej sutry ani przedstawiać jej innym.

O Subhuti, gdziekolwiek ta sutra by się znalazła, tam wszystkie światy dewów, ludzi i asurów powinny składać ofiary, i wiedz, że to miejsce jak stupa powinno być czczone nabożeństwami i okrażeniami, ofiarami kadzidła i kwiatów.

Ponadto, Subhuti, gdy mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty, którzy przyjmują, zachowują w umyśle, czytają i recytują tę sutrę, są upokarzani przez innych, to ktoś taki

zmuszony do cierpienia złego losu w zapłacie swoich przeszłych grzechów, a którego karmiczne grzechy zostają teraz wykorzenione przez upokorzenia od innych, osiągnie Najwyższe Oświecenie.

O Subhuti, pamiętam, że w niezliczonych przeszłych eonach przed pojawieniem się Buddy Dipankary napotkałem osiemdziesiąt cztery tysiące miliardów Buddhów, którym składałem ofiary i którym służyłem bez zarzutu. A jednak, jeśli by ktoś w ostatnim okresie kalpy Buddy przyjął, zatrzymał w umyśle, czytał i recytował tę sutrę, to jego zasługi przewyższą moje, wynikające z ofiar czynionych Buddhom, moje nie mogą być nawet uważane za setną, tysięczną, dziesięciotysięczną czy stutysięczną część tego. W istocie żadne wyliczenie ani porównanie nie jest możliwe.

O Subhuti, jeśli w ostatnim okresie kalpy Buddy mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty przyjmie, zatrzyma w umyśle, będzie czytać i recytować tę sutrę, to moje pełne przedstawienie zasług tej osoby wzbudziłoby pomieszenie, wątplenie i niewiarę w umysłach wszystkich słuchaczy. Wiedz, Subhuti, że znaczenie tej sutry jest nie do pojęcia, tak jak i owoc jej nagrody.

Wówczas Subhuti spytał Buddhę:

— O Czczony przez Świat, jeśli mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty są zdecydowani rozwijać Umysł Najwyższego Oświecenia, to jak powinni utrzymywać swe umysły, jak powinni je ujarzmić?

Rzekł Buddha:

— Mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty, zdecydowani rozwijać Umysł Najwyższego Oświecenia, powinni go rozwijać tak: „Muszę wyzwolić wszystkie żyjące istoty, a jednak, choć wszystkie istoty są wyzwolane, doprawdy żadna istota wyzwolona nie zostaje”. A dlaczego? Jeśli bowiem, Subhuti, Bodhisattwa trzyma się pojęcia jaźni, istoty, duszy i osoby, to nie jest Bodhisattwą. A dlaczego? Ponieważ, O Subhuti, nie istnieje rzeczywiście Dharma, która by mogła rozwinąć Umysł Najwyższego Oświecenia.

A jak myślisz, Subhuti, gdy Tathagata był z Buddhą Dipankarą, czy posiadał jakąś Dharwę, dzięki której osiągnął Najwyższe Oświecenie?

— O nie, Czczony przez Świat. Tak jak rozumiem znaczenie nauki Buddy, gdy był on z Buddhą Dipankarą, nie posiadał żadnej Dharmy, dzięki której osiągnął Najwyższe Oświecenie.

Rzekł Buddha:

— Właśnie tak, właśnie tak, o Subhuti! Nie było rzeczywiście żadnej Dharmy, dzięki której Tathagata osiągnął Najwyższe Oświecenie. O Subhuti, gdyby było coś takiego, Buddha Dipankara nie mógłby mi powiedzieć: „W twoim przyszłym życiu staniesz się Buddhą zwanym Siakiamunim”. A dlaczego? Ponieważ TATHAGATA to znaczy także wszystkich Dharm. Jeśli mówi ktoś: „Tathagata osiągnął Najwyższe Oświecenie”, to wiedz, o Subhuti, iż nie ma żadnej Dharmy, dzięki której by je osiągnął, ponieważ Oświecenie samo w sobie nie jest ani rzeczywiste, ani nierzeczywiste. To dlatego Tathagata głosi, iż wszystkie Dharmy są Dharmami Buddy. O Subhuti, te tak zwane Dharmy nie istnieją, są tylko zwane Dharmami.

O Subhuti, załóżmy, że jest człowiek, którego ciało jest wielkie...

Odrzekł Subhuti:

— O Czczony przez Świat, wielkie ciało, o którym mówi Tathagata, nie jest wielkie, lecz jest tylko zwane wielkim ciałem.

— O Subhuti, podobnie, kiedy Bodhisattwa mówi: „Muszę wyzwolić niezliczone żyjące istoty”, nie może być zwany Bodhisattwą. A dlaczego? Ponieważ w rzeczywistości nie istnieje żadna Dharma zwana stanem Bodhisattwy. Dlatego mówi Buddha: „Pośród wszystkich dharm nie ma żadnej, która by posiadała jaźń, istotę, duszę lub osobę”. O Subhuti, jeśli Bodhisattwa mówi: „Muszę być ozdobą krain Buddy”, nie może być zwany Bodhisattwą. A dlaczego? Bowiem Tathagata głosi, iż takie ozdabianie nie istnieje, lecz jest tylko zwane ozdabianiem.

O Subhuti, gdy Bodhisattwa jest zupełnie biegły w niereczywistości jaźni i dharm, wówczas Tathagata zwie go prawdziwym Bodhisattwą.

Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata posiada ludzkie oczy?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata posiada ludzkie oczy.

— Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata posiada oczy dewy?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata posiada oczy dewy.

— Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata posiada oczy mądrości?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata posiada oczy mądrości,

— Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata posiada oczy Dharmy?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata posiada oczy Dharmy.

— Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata posiada oczy Buddy?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata posiada oczy Buddy.

— O Subhuti, jak myślisz, czy Tathagata mówił, że ziarna piasku w Gangesie są ziarnami piasku?

— O tak, Czczony przez Świat, Tathagata mówił, że są one ziarnami piasku.

— O Subhuti, jak myślisz, gdyby było tak wiele rzek Ganges, jak wiele jest ziaren pisku w Gangesie, i gdyby było tak wiele krain Buddy, jak wiele jest ziaren piasku w tych wszystkich rzekach Ganges, to czy wiele byłoby takich systemów światów?

— O wiele, Czczony przez Świat!

Rzekł Buddha:

— Żyjące istoty w tych wszystkich systemach światów mają wiele różnych umysłów, które wszystkie są znane Tathagacie. A dlaczego? Ponieważ umysły, o których mówi Tathagata, nie są umysłami, lecz są tylko zwane umysłami. A dlaczego? Bowiem Subhuti, ani przeszły, ani obecny, ani przyszły umysł nie może być odnaleziony.

— Jak myślisz, Subhuti, gdyby ktoś wypełnił cały wszechświat siedmioma skarbami i ofiarował to wszystko w swej praktyce dawania, czy byłoby to dobrą przyczyną osiągnięcia wielkiej zasługi?

— O tak, Czczony przez Świat, ponieważ ta dobra przyczyna powodowałaby osiągnięcie wielkiej zasługi.

— O Subhuti, gdyby ta zasługa była rzeczywista, Tathagata nie nazwałaby jej wielką. Mówił tak o niej, ponieważ jest nie-zasługą.

Jak myślisz, Subhuti, czy Buddha może być rozpoznany przez swoje zupełnie doskonałe fizyczne ciało?

— O nie, Czczony przez Świat, Tathagata nie może być tak rozpoznany. A dlaczego? Ponieważ Buddha mówi, że zupełnie doskonałe fizyczne ciało nie istnieje, lecz jest tylko zwane zupełnie doskonałym.

— Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata może być rozpoznany przez swoje zupełnie doskonałe kształty?

— O nie, Czczony przez Świat, Tathagata nie może być tak rozpoznany, ponieważ Tathagata mówi, że zupełnie doskonałe formy nie istnieją, są tylko zwane zupełnie doskonałymi formami.

— O Subhuti, nie mów, że Tathagata myśli: „Ja muszę przedstawić Dharwę”. Nie utrzymuj takiej myśli. A dlaczego? Bowiem jeśli ktokolwiek mówiłby tak, byłby rzeczywiście oszczercą Buddy i nie mógłby pojąć mej nauki. O Subhuti, gdy Tathagata przedstawia Dharwę, to w rzeczywistości żadna Dharma nie jest nauczana: jest to tylko zwane nauczaniem Dharmy.

Wówczas mądry Subhuti spytał Buddę:

— O Czczony przez Świat, czy w przyszłych wiekach istnieć będą żyjące istoty, które uwierzą w tę Dharwę, gdy będą ją słyszeć?

Rzekł Buddha:

— O Subhuti, żyjące istoty nie są żyjącymi ani nie-żyjącymi istotami. A dlaczego? Bowiem Tathagata mówi, iż te żyjące istoty nie istnieją, lecz są tylko zwane żyjącymi istotami.

Subhuti rzekł do Buddy:

— O Czczony przez Świat, czy Twoje osiągnięcie Najwyższego Oświecenia oznacza nieosiągnięcie niczego takiego?

Buddha odpowiedział:

— Właśnie tak, właśnie tak, Subhuti! Nie osiągnąłem nawet najmniejszej Dharmy z Najwyższego Oświecenia i to właśnie zwane jest Najwyższym Oświeceniem.

Co więcej, Subhuti, ta Dharma jest wszechobecna i niepodzielna, dlatego jest zwana Najwyższym Oświeceniem. Praktyka wszystkich dobrych cnót, bycie wolnym od przywiązania do jaźni, istoty, duszy i osoby przynosi osiągnięcie Najwyższego Oświecenia.

O Subhuti, te tak zwane dobre cnoty, o których mówi Tathagata, nie są dobrymi, lecz są tylko zwane dobrymi cnotami.

O Subhuti, gdyby ktoś w swej praktyce dawania uczynił z siedmiu skarbów stos tak wielki jak wszystkie góry Sumeru we wszechświecie zebrane razem i gdyby inny człowiek przyjął, zatrzymał w umyśle, czytał i recytował choćby tylko jedną gathę z tej Pradžnia Paramita Sutry i przedstawiał ją innym, to zasługa wynikająca z daru pierwszego nie byłaby warta setnej, tysięcznej, dziesięcioletniej, nawet stutysięcznej części osiągniętej przez drugiego, i żadne porównanie między nimi nie jest możliwe.

O Subhuti, nie mów, że Tathagata myśli: „Wyzwolę wszystkie żyjące istoty”. Nie myśl w ten sposób, Subhuti. A dlaczego? Nie ma bowiem w rzeczywistości żadnych żyjących istot, które Tathagata mógłby wyzwolić. Gdyby tak było, Tathagata utrzymywałby jaźń,

istotę, duszę i osobę, a przecież Tathagata głosi o jaźni, że w rzeczywistości jest nie-jaźnią, aczkolwiek zwykli ludzie myślą inaczej. O Subhuti, Tathagata mówi, że zwykli ludzie nie istnieją, lecz są tylko zwani zwykłymi ludźmi.

Jak myślisz, Subhuti, czy Tathagata może być rozpoznany przez swoje trzydzieści dwa fizyczne znamiona?

Odrzekł Subhuti:

— Tak, tak, może tak być.

Rzekł Buddha:

— O Subhuti, gdyby Tathagata mógł być rozpoznany przez swoje trzydzieści dwa fizyczne znamiona, to i władca świata mógłby być Tathagatą.

Rzekł do Buddy Subhuti:

— O Czczony przez Świat, tak jak zrozumiałem twą naukę, Tathagata nie może być rozpoznany przez swoje trzydzieści dwa fizyczne znamiona.

Wówczas Czczony przez Świat wygłosił gaṭhę:

Kto widzi mnie w kształcie
Kto szuka mnie w dźwięku
Fałszywą kroczy ścieżką
Nie może postrzec Tathagaty.

O Subhuti, jeśli utrzymujesz myśl: „Tathagata nie polega na swoim posiadaniu znamion dla osiągnięcia najwyższego Oświecenia”, to Subhuti, wypędź tę myśl.

O Subhuti, jeśli myślisz, że podczas rozwijania umysłu Doskonałego Oświecenia będziesz pragnął unicestwienia wszystkich Dharm, to nie myśl w ten sposób, Subhuti. A dlaczego? Bowiem ten, kto rozwija Umysł Doskonałego Oświecenia, nie jest zwolennikiem unicestwienia.

O Subhuti, gdyby Bodhisattwa w swej praktyce dawania zebrał siedem skarbów w ilości wystarczającej dla napełnienia tak wielu światów, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie, i gdyby z drugiej strony inny człowiek pojął w pełni, iż wszystkie dharmy są bez jaźni, i poprzez to osiągnął Doskonałość Cierpliwości, to zasługi tego ostatniego byłyby większe. A dlaczego? Ponieważ, Subhuti, wszyscy Bodhisattwowie nie przyjmują nagrody za swoje zasługi.

Spytał Buddhę Subhuti:

— O Czczony przez Świat, dlaczego Bodhisattwowie nie przyjmują nagrody za swoje zasługi?

O Subhuti, Bodhisattwowie nie mają pragnienia ani przywiązania, gdy praktykują chwalebne cnoty, dlatego oto nie przyjmują nagrody.

O Subhuti, jeżeli ktoś mówi, że Tathagata przychodzi lub odchodzi, siedzi czy leży, ten nie rozumie mej nauki. A dlaczego? Ponieważ TATHAGATA nie ma żadnego skąd, żadnego dokąd, i dlatego zwany jest Tathagatą.

Jak myślisz, Subhuti, gdyby mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty starli na proch wszystkie światy Wszechświata, to czy wiele byłoby cząstek prochu?

Odrzekł Subhuti:

— Wiele, wiele, o Czczony przez Świat. A dlaczego? Bowiem jeśliby rzeczywiście istniały, Buddha nie mówiłby o cząstkach prochu. A dlaczego? Ponieważ gdy Buddha mówi o cząstkach prochu, to nie istnieją one, lecz są tylko zwane cząstkami prochu. O Czczony przez Świat, gdy Tathagata mówi o światach, nie istnieją one, lecz są tylko zwane światami. A dlaczego? Ponieważ gdyby rzeczywiście istniały, byłyby właśnie zbiorami. Tathagata mówi jednak o zbiorach, że nie istnieją, lecz są tylko zwane zbiorami.

— O Subhuti, o tym, co zwane jest zbiorem, nie sposób mówić, lecz zwykły człowiek ma pragnienie i przywiązanie ku takim rzeczom.

Jak myślisz, Subhuti, gdy ktoś mówi: „Buddha głosi poglądy o jaźni, istocie, duszy i osobie”, to czy ktoś taki rozumie moją naukę?

— O nie, Czczony przez Świat, ktoś taki nie rozumie. A dlaczego? Bowiem Tathagata głosi, iż poglądy o jaźni, istocie, duszy i osobie nie istnieją, lecz są tylko zwane poglądami na jaźń, istotę, duszę i osobę.

— O Subhuti, ten kto rozwija Umysł Najwyższego Oświecenia, tak właśnie powinien znać, widzieć, wierzyć i rozumieć. Powinien uniezależnić się w swym umyśle od percepcji rzeczy. O Subhuti, o tych tak zwanych kształtach rzeczy Tathagata głosi, że nie istnieją, lecz że są tylko zwane kształtami rzeczy.

O Subhuti, gdyby ktoś przez niezliczone eony składał w darze siedem skarbów w ilości wystarczającej do wypełnienia wszystkich światów i gdyby z drugiej strony mężczyzna lub kobieta wielkiej cnoty rozwinęli Umysł Bodhi, przyjęli, zatrzymali w umyśle, czytali i recytowali choćby jedną gathę z tej sutry i przedstawiali ją innym, to ich zasługi przewyższyłyby tamte. A w jaki sposób powinni nauczać innych? Przez nauczanie tego bez przywiązania do formy, w niezmienności absolutu. Przeto:

Jak gwiazdy, błąd widzenia czy jak lampę,
Jak złudną zjawę, kroplę rosy, bańkę piany,
Jak śnienie, błyskawicę lub jak chmurę
Oglądaj uwarunkowane.

Gdy Buddha skończył wykladać tę sutrę, starszy Subhuti, wraz z mnichami, mniszkami, świeckimi braćmi i siostrami, wraz z całym światem dewów, ludzi i asurów, słuchającymi Jego nauki, wszyscy zostali wypełnieni radością, wierzyli w nią, przyjęli i przestrzegali.